Wilcza, Wojbórz, Łączna, Święcko i Gorzuchów to wsie w Gminie Kłodzko, którymi tym razem zainteresowali się „Detektywi Przeszłości”. To one znalazły się wśród „Kulturowych skarbów kłodzkich wsi. Zabytków, które warto zobaczyć” – kolejnego projektu zrealizowanego przez młodzież z Kłodzkiej Szkoły Przedsiębiorczości i nauczyciela Marka Królikowskiego jako koordynatora.

Nieformalna grupa „Detektywów Przeszłości”, składające się z uczniów KSP, zrealizowała kolejny projekt, pozwalający na bliższe poznanie historii Gminy Kłodzko, głównie za sprawą zachowanych obiektów, ale nie tylko. Młodzieży pomogły także wspomnienia mieszkańców, zasoby Archiwum Państwowego we Wrocławiu i Kamieńcu Ząbkowickim oraz Oddziału Terenowego Wojewódzkiego Urzędu Konserwatora Zabytków w Wałbrzychu, materiały o ziemi kłodzkiej w przedwojennej i powojennej prase.

W centrum zainteresowania projektu „Kulturowe skarby kłodzkich wsi. Zabytki, które warto zobaczyć” znalazło się pięć miejscowości Gminy Kłodzko: Wilcza, Wojbórz, Łączna, Święcko i Gorzuchów. Czym zaskoczyły pasjonatów śladów przeszłości?

- Chyba najwięcej jest tu unikatowych obiektów, znaleźliśmy też takie, których nie spodziewaliśmy się – mówi Marek Królikowski.

W malutkiej Wilczej na jednym ze starych budynków zachował się do dziś działający zegar słoneczny - jedyny na terenie gminy Kłodzko. W Łącznej po obu stronach drogi stoją pałace. Z kolei w Święcku jest najwięcej śladów po nawrotach zarazy; każdy krzyż stoi na miejscu, gdzie zostali pochowani mieszkańcy. W Wojborzu znajduje się wiele krzyży przydrożnych, niektóre schowane gdzieś w zaroślach. W Gorzuchowie zachowały się m.in. dwie kapliczki - unikatowe w skali regionu: jedna przydrożna, cała przeszklona, druga – to motyw architektoniczny, wyjątkowo bogata kapliczka fasadowa.

Projekt miał na celu poszerzenie informacji o miejscowościach. Młodzież gromadziła informacje o zabytkach, miała 3-dniowy obóz integracyjny, odbyły się warsztaty, zorganizowany został też konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży z każdej miejscowości pt. „Zabytki w mojej wsi”. Pokłosiem projektu są: foldery, ulotki i gra terenowa.

Spotkanie podsumowujące projekt odbyło się 30 maja, nie przez przypadek w Gorzuchowie. To miejscowość, w której zachowało się najwięcej unikatowych zabytków – aż trzy, kiedy w innych można znaleźć jeden, najwyżej dwa, a sołtys Marek Opanowicz ma bogatą wiedzę o każdym skrawku miejscowości i dzielił się nią z młodzieżą.

W spotkaniu w gorzuchowskiej świetlicy udział wzięli „Detektywi Przeszłości”, mieszkańcy,

uczestnicy konkursu plastycznego, nie zabrakło sołtysa Marka Opanowicza, jak i wójta Zbigniewa Tura.

Wójt kłodzkiej gminy zabierając głos przyznał, że dla niego niektóre z odkrytych obiektów też są zaskoczeniem. Dlatego tym bardziej cieszy się z takich działań, dzięki którym zniszczone zabytki nie idą w zapomnienie, tylko są pokazywane i z czasem odnawiane. Na koniec dziękując wszystkim uczestnikom i koordynatorowi projektu wręczył torby z upominkami.

Cały projekt został zrealizowany dzięki dofinansowaniu z Fundacji PZU (grant w wysokości 10 tys. zł), natomiast wymagany wkład własny zapewniła GMINA KŁODZKO.

WSPÓŁPRACA KREATYWNOŚĆ

WSPÓŁPRACA KREATYWNOŚĆ

WSPÓŁPRACA KREATYWNOŚĆ
ZMIANA

WSPÓŁPRACA KREATYWNOŚĆ
ZMIANA

WSPÓŁPRACA KREATYWNOŚĆ
ZMIANA